

Matachowski Stan. Nowa (3/2 1792)

30.

M O W A

S T A N I S Ł A W A

M A Ł A C H O W S K I E G O

R E F E R E N D A R Z A W. K O R O N N E G O
S E Y M O W E G O y K O N F E D E R A C Y I P R O W I N C Y I K O R O N N Y C H
M A R S Z A Ł K A

*Przy Zagaeniu Extra-Ordynaryiney Sessyi w Kościele
S. Krzyża Dnia 3. Maja R. 1792.*


Jeżeli osobiste każdego szczęście nie zdoływa się w nim ukry-
wać, cóż dopiero to, które się na ogólność rozściaga, i po-
wszechną radość sprawuje?

Dzień dzisiejszy, przeznaczeniem Stanów Sejmujących, fczcie-
gólniejszą otwiera zręczność nie tylko Sejmującym, lecz i wy-
znaczonym od Województw Ziem i Powiatów z ostatnich Seymi-
ków, do wynurzenia przed Tronem W. K. Mci tych radosnych
oświadczeń, do których wierność ku Panu zachęca, przywiązanie
ie ku dobremu z Królów z serca wyciska, a Duch Obywatelskiej
wdzięczności, ku sprawcy szczęścia Kraju nakazuje. Z chlubą nie-
gdys dla siebie ubiegali się Atencykowie oddawać cześć i nża-
nowanie Trazybulowi, za zerwanie więzów Sąsiedzkiy przemocy.

A

XVIII. 2. 391

<http://rcin.org.pl>



To samo Naród Nasz dziś czyni, przewyższając ich czułością winney Tobie Nayiaśniejszy PANIE wdzięczności, za wydzwignienie go z uciążącej podległości, która wolność krępowała, moc Ber-
 łu odeymowała, a sławę Narodu niszczyła.

Gdybym się ośmielił w radośnym dziś obchodzie rzucić oko na smutny czału przeszłego widok, doyrzałbym bez wątpienia, iż pierwszym źródłem nieszczęść Kraiowych, było odśnięcie prawdziwego światła Nauk, tych to rzetelnych załad wolności, i pewnego szczęścia kaźdey społeczności. Błaż bowiem zwodniczy fałszywych prawideł, przykłady zle sfosowane, próżność subtelney Nauki za widok potrzeby wystawianej, a mało użytku Towarzystwu z siebie przynoszącej, psuły, że tak rzekę, nayprzód umysł, a potym i serce Obywatela. Rząd w ten czas iuż wolnieć zaczął: skąd poszłb, że Skarb w dochodach ubożał, potęga siły kraiowej gnufnością niszczała, nareźcie Polka obcym na osiarę wystawioną została.

W tym to stanie Naywyższa Opatrzność, chcąca litościwie wyrwać Polkę, z ciągłych nieszczęść, powołała Cię iednomysłnym głosem Narodu do Tronu. Nayiaśniejszy PANIE! Przy wstępie nań pierwsze zakładał Polścze szczęście w powróceniu Nauk, któremiś ciemnoty szkodliwze Kraiom, iak niepomysłne na nie zdarzenia, zwracał; protegując Nauki swym wyfokim szacunkiem, i wspaniałą hojnością do nich zachęcając.

Rozkrzewione umiejętności w sfosunkach do potrzeb prywatnego i Publicznego życia, wznowiły wiek Zygmunta, rozżrzyły światło rozumu, które prawdziwą wskazało wolność! Ośmielił się zatym Obywatel utykiwać na nierząd, i poyść w zapafy z zadawnionym przesądem mniemaney wolności: bo ten bardziej do utraty, iak do iey utrzymania doprowadzał. Tym ukfzałciwszy sposobem serca i umysły Obywatelskie, czekałś W. K. Mć. szczęśliwey pory, którą Wyroki Naywyższe przeznaczyły: przyzedł

Pzief, Trzeci'ego Naia, a Rząd icigaiący uwielbienie na Imie Po-
laka, cdwrócił wzyfikie niezczeńcia gnębiące Kray, a hańbiące
Naród.

Chlubną wprawdzie było okazałością dla Poprzedników
W. K. Mci Kazimierzów, Jagielly, Zygmuntów i Batorego odbierać
hołd od swych Lenników, lub oznaki tryumfu od swych Bohatyrów,
dzielnych Zamoyfkich, Zołkiewfkich, Chodkiewiczów, Czarnieckich
i tylu wa'ecznych Wodzów; mieć doniesienia o pogromieniu Nie-
przyjaciół Polfki, albo widzieć ftawionych znakomitych Jeńców
przed Tron w przytomności mnogiego ludu. Lecz dzisieyfa oka-
załość Narodu iednomyślnością złączonego, w powfzechnym oświad-
czeniu Królowi fwemu wdzięczności za uftawę Rządu, miłfzym
dla Wafzey K. Mci ftacie się widokiem, sprawującym nie zgładzoną
w potomności patnić. A ieżli poprzednicy Twoi Nayiaśnieyfy
PANIE, iednym znakomitym Dziełem nabyli Prawa do nieśmier-
telności, zaifte Tobie, miłościwy KRÓLU, tak liczny ciąg chwale-
bnych Uftaw pierwsze daie mieyfce w przybytku sławy.

Nim odlegleyfze czasy, unieśmiertelnią w naypoźneyfzey
potomności Imię STANISŁAWA AUGUSTA, odbierać będziesz w
ciągu życia głos wdzięczności ludu, Ciebie zawfze miłościwy PA-
NIE uwielbiającego. Niech dzisieyfe w tey świątyni Zgromadze-
nie, wyobrażające ogólność Narodu, będzie tłómaczem iego uczu-
cia. Patrz KRÓLU na ten zbiór ludu, któren w pełnym do ciebie
przywiązaniu zgromadził się, patrz na ozdobnie otaczających Tron
Twój, patrz na ten poważny a ledwie nie cały fkład Senatu zbli-
żony do boku Pańfkiego, któren oprócz zaręczenia się Bogu, To-
bie, i Kraiowi, górniefzym światłem, i cnotą Obywatelfką pro-
wadzony, swe Rady ku Dobru Oyczyzny Tobie podaie; patrz na
Stan Rycerski, któren iako pierwsze posiadający w Prawodaftwie zna-
czenie, obfitą odbiera nadgrode, od Wpót-Braci za Czteroletnie
swe z Tobą Nayiaśnieyfy PANIE prace, w oświadczeniu W. K.
Mci uprzymych dziękczynienia za dogodne Kraiowi Prawa, w za-
pewnieniu iemu fwobód iftotney wolności: Patrz na skutki swych

starań w wystawieniu nam obiecywaney przez Przodki Twoje Szkoły Rycerskiej, z której tylu Mężów światłych, nie tylko ogólnosc Kraiowa zykała, lecz i my Seymniący korzystamy z umieszczenia ich w gronie naszym: Patrz i na tę część Woytki afsyftującego tey uroczystości, troynaśób nad dawne powiększonego, ćwiczącego się ochoczo i mogącego porównać się z pierwszym w Europie Żołnierzem: Patrz i na Stan Mięski wyobrażony tutaj w Plenipotentach od Miast, któreś wydzwignął z Gruzów, przez co zaostrzyłeś ich przemyśl, ku pomnożeniu Bogactw wygod i użytków Kraiowych, i podwoiłeś liczbę obstaających przy całości wspólney Oyczyzny. Używay więc Nayiasnieyszy KRÓLU PANIE Nasz Miłościwy, owocu prac Twoich, w chwale fobie należney, Patrz na szczęśliwe skutki, których jesteś Twórcą, w radośnym Serca Oycowkiego uczuciu. A ile razy wspomnisz sobie o USTAWIE RZĄDU, której dziś Rocznicę obchodzimy, niosąc ofiarę podziękowania Naywyższemu; tyle razy w ciągu iak' naydłuższym życia Twego, a nam aż nadto drogiego i potrzebnego, pomyśl o wielkich Dzielach przezorną Twą Mądrością dokonanych, o zaratowaniu wraz z Nami tey Oyczyzny, której dawniey szczyciłeś się byź Synem a teraz jesteś iey Oycem. *Gaude tuo isto tam excellenti bono. De Nobis quos in Republica tecum simul salvos esse vultisti, quoties cogitabis; toties de maximis tuis Beneficiis, toties de incredibili liberalitate, toties de singulari sapientia tua cogitabis.*

Obchod dzisieyszy dwoistą, zafzczycony zostaie pamiątką; raz będąc obrządkiem Kościoła, drugi raz stając się sławną Epoką odrodzenia się Polki: A gdy Głowa Kościoła Naszego raczyła się skłonić w udziale obfitego błogosławieństwa Papieskiego, na przeniesienie Uroczystości S. Stanisława Patrona Królestwa Polkiego, gdzie przy oddawaniu czci Świętemu, uwiecznić się będzie pamięć Imienia Twego Nayiasnieyszy KRÓLU, dozwól nam ucałować tę Rękę, która wskazywała nam zawsze zbliżane mądrością Króla szczęście Polki.

MOWA TEGOZ

P R Z Y

WPROWADZENIU DELEGOWANYCH

Od Województw Ziemi i Powiatów,

W tenże sam Dzień Miana.

IM poważniejsze Urzędowanie, tym troskliwsze dla wykonywającego.

Znałem wprawdzie szanowność dostojności Łaski Seytmowey: do której gdy Łaskawym Kollegów byłem powołany wezwaniem, truchlejącym Duchem do przyjęcia iey przystępowałem, bojąc się abym przez mą niezdolność, iey powagi na sobie nie uymował. Lecz pomniąc że skutkiem stawał się woli Kollegów, zasiłałem się otuchą, że niezdolność moją wesprą mocą światła swego, że wygórowaną o Dobro powszechnę gorliwość, a nie wrzuczoną ich cnotą, będę doprowadzanym, do tey z siebie Poświęconey Stanom Seymującym posługi; i że tak zdobiący mię zaszczyt piałuństwa Łaski, dopełnię.

Aliżci w tym Czteroletnim zaszczycie szczególniejszym widzę się obdarzony szczęściem, gdy nie tylko Wam Prześwietne Stany Seymujące, z Urzędowania dopełniam posługi, lecz niemal i ogólnemu Narodowi, okazującemu się w Osobach Delegowanych, których zacność, cnota, patryotyzm, i przymioty ich Du-

szy ziednały w Obywatelstwie zaufanie. Stawiają oni przed Tro-
nem Waszey KRÓLEWSKIEY Mci, w obecności Stanów Seymują-
cych, na dopełnienie obowiązków włożonych na siebie od Wsępól-
Ziemi, w oświadczeniu dziękczynienia za ziednane Kraiowi szczę-
ście USTAWĄ RZĄDU.

Nie praktykowane w Rzplitey zdarzenie, aby Prawodawcy
przed końcem Urzędowania chlubne swych czynów odbierali po-
chwaly. Bo powszechnym Narodu było zwyczajem, że na nastę-
pnych Seymach okazywał się nieśmak lub ukontentowanie z wy-
padłych Ustaw. Ani nawet Seym ów Lubelski iednoczący dwa
znakomite Narody dorównać może terażniejszemu: Ani Stanisław
Nałęcz Czarnkowski, cboiego Urzędowania moiego Poprzednik, bo
Referendarz Koronny i razem Marszałek Seymowy, mógł osiągnąć
iednomysłnego od Narodów Unij przyięcia. Dla Was dopiero Prze-
świetne Seymujące Stany pozostał ten szczęśliwy i nadzwyczajny
wypadek, że do tyłu trwałych, a od Obywateli upodobanych U-
staw, powtórzyliście ieszcze przy połączeniu Skarbów te święte obu
Narodów związki.

W nadgodę przedłużonych Prac Waszych wywdzięcza się
Wam Naród Prześwietne Stany, miłym czucia Obywatelskiego wy-
nurzeniem; Wy zaś wzajemnie iemu wywięzujecie się przeznacze-
niem dnia dzisieyzego, ku wspanialszemu tey uroczystości obcho-
dowi, na uwiecznienie słodkiej pamięci w uczczeniu ogólnego od
Narodu głosu. Niech więc wylewa się w tey świątyni zobopólna
Obywatelstwa ufność, ufność władzy naywyższej Kraiowej z Pra-
wodactwa wypływaiącey ku Narodowi, i ufność Narodu, w chętlwym
okazaniu Seymowi wdzięczney dla Ustaw iego powolności.

Niech mówię te wzajemnych połączeń zadatki, Naywyz-
szej Władzy Kraiowej z podlegaiącymi sobie, nayświętzym za-
twierdzaią się zaręczeniem, to utrzymanie zobopólney między sobą
ufności naypewniejszyim tędzie woliści naszej Puklerzem, i nay-



pierwszą szczęścia Polski zasadą. Najsilniejsza bowiem Potęga obca
choć i zbrojna nie dokaże nam tyle sprawić nieszczęść, ile zdoła
rzuczone między nami ziarno nieufności.

Boże dobrotliwy! odwracaj te gubiące Nas ukaranie; Lecz
nie chcę w śluzne tych skutków zapuścić się wyobrażenia, które
czułe przerażają Obywatela serce, gdy widzę tak poważne za-
cnych Mężów grono, mających dopełniać swe zlecenia, i nieść ra-
dosne doniesienia od Współ-Braci, w uwielbieniu Dzieła Wielkiego
Króla.



XVIII. 2. 391

XVIII 2-391